



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POWIĄZANY
SPRAWOM NIEJCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIĄ DĄBROWSKIM

UMIĘRZENIE I OGŁOSZENIA przyjmują wyjątkowo bezgłówni, bezosobni i biurowi ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ul. ALEJA Nr. 43. — TELEFON Nr. 32.

Redaktor: Jan Pająk. Właściciel: Jan Pająk. Drukarnia: Drukarnia „Goniec” w Częstochowie, ul. Al. 43.

WYDZIAŁ REKLAMOWY: Za wiersz polityczny jednorazowo lub stałe ogłoszenie 10 k. w tygodniu, 3 k. w tygodniu po 10 k. w tygodniu, 2 k. w tygodniu po 10 k. w tygodniu, 1 k. w tygodniu po 10 k. w tygodniu. Za ogłoszenia ogłoszenia kop. 25. Ogłoszenia 3 k. w tygodniu po 10 k. w tygodniu. Za ogłoszenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 100 egzemplarzy.

Agencje: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

Teatr „CORSO“

W środę dnia 4 Lutego 1915 r.

ZACZAROWANE KOŁO

Baśń dramatyczna w 5 ciał aktach Rydla.

Szczegóły w programach.

TEATR „ODEON“ Al. 43

Program od poniedziałku 1 do piątku 5 Lutego 1915 r.

W pogoni za złotem

Dramat z życia amerykańskiego w 2-oh częściach.

Zakazana miłość (Dram.)
Tintolini w sypialni (komiczny)
Morakie pogotowie ratunkowe w Trypście (z nat.)
Kronika GAUMONT'A (z nat.)
Fricot-rekrutem (komiczny)

Ogny miejsce zniszczone 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15, 10 i 5 kop

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu.

KINO-TEATR „BELWEDER“ Al. 43 Nr. 38

Program od 2-go Lutego do 5 go.

TRZY CIENIE

Dramat w 2-oh częściach
Willi nad morzem (komedia)
Józio przyjaciel psów (humoreska)
Nune, księża z 1001 nocy
Tygodnik Gaumont'a

Na scenie
Fakir BENSA

Tajemnica sztuki indyjskiej przebijanie ciała, zdawanie ciężarów oraz tańce i stoki na potłuczone szkło.

Początek przedstawień w niedzielę i święta o g. 3 po poł. a w dni powszednie o g. 5 po poł.

W czwartek 4 go Lutego 1915 r.

w Teatrze PARYSKIM

Koncert Matyldy St. Claire

wzmacniony program udział innych artystów

Początek o g. 6 wieczorem

30% na korzyść tanich kuchni

Lekarz Dentysta Stefan BARYLSKI

przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp

Częstochowa II Al. 43.

Doktor **BRONIA TOWSKI**

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.

Choroby skórne, włośnię piciową, wyczerpanie i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Język od 12-4 w poniedziałki. Słucha wydziałowe w Warszawie SALWARSAND (HATA 5061914) badanie krwi na syfilis.

Kolonje państw europejskich.

Stan kolonii państw europejskich przed wybuchem wojny w porównaniu do krajów ojczyźtych przedstawia wia statystyka w dwójakim oświetleniu, porównująco nasamprzód obszar kraju ojczyźty, a następnie liczbę ludności tegoż kraju z obszarem względnie liczbę ludności kolonialnej. Oto liczby statystyczne:

a) Obszar ziemi:

państwo	w Europie w kw. km.	kolonialny w kw. km.
Niemcy	546,843	2,614,550
Francja	586,464	12,447,219
Hiszpania	504,517	386,490
Anglia	314,433	29,882,482
Włochy	286,682	1,561,000
Portugalia	92,675	2,082,806
Dania	89,780	191,459
Holandja	84,186	2,047,287
Belgia	89,461	2,382,300

Wszystkie państwa europejskie 2,882,921 63,886,109

b) Liczba ludności (sumy zeokraglone):

państwo	w Europie	w kolonii
Niemcy	64,926,000	15,673,000
Francja	39,602,000	56,217,000
Hiszpanja	19,611,000	948,000
Anglia	45,658,000	375,696,000
Włochy	35,859,000	1,731,000
Portugalia	5,967,000	9,145,000
Dania	2,775,000	125,000
Holandja	6,082,000	88,388,000
Belgia	7,424,000	20,000,000

Wszystkie państwa europejskie 227,929,000 615,763,000

Liczby powyższe wykazują, iż wprawdzie obszar kolonii państw europejskich (z wyjątkiem Rosji), czyli krajów pozaeuropejskich, bądź zabrzanych przemocą, bądź podbitych, bądź tylko pod protektorem stojących, przewyższa obszar tych państw samych w Europie przeszło 25 razy, lecz ludność tych kolonii, przewyższa liczbę ludności państw posiadających tylko w przeszło dwójnasób.

Chwila obecna.

Komunikat niemiecki.

Główna kwatera 1 lutego (W.T.B) Zachodni teatr wojny. Na zachodnim teatrze wojny nie zaszło nic ważniejszego. Wechodni teatr wojny. Od granic wschodnio pruskich nic nowego. Na północ od Wisły w okolicy na południu zachód od Miławy wypędziliśmy Rosjan z kilku miejscowości, które poprzedniego dnia przed naszym frontem zajęli. W Królestwie Polskiem na południe od Wisły zyskaliśmy znowu teren. Na południu od Pilicy wznowiliśmy ataki.

Komunikat austriacki.

Urzędowo donoszą pod dnieniem 31 stycznia w południe: Nad Dunajem i nad Nidą był wczoraj obustronny żywy ogień armatni. Nasza artylerja strzelająca w ostatnim czasie wielokrotnie z dobrym skutkiem, miała także wczoraj sukces. Nieprzyjaciel opuścił w ogniu najgwałtowniejszym kilka rowów strzelniczych. Także na reszcie frontu bojowego w Królestwie Polskiem była chwila walka artylerijska. W Karpatach minął dzień spokojnie. W okolicach leśnych walczono jeszcze o pozycje znajdujące się na północ dróg górskich.

Nowy minister Polak.

„Wiener Ztg.” ogłasza nominację dotychczasowego kierownika ministerstwa galicyjskiego, szefa sekcji wojny Morawskiego, na ministra dla Galicji w gabinecie austriackim.

Utopienie dr. Leo.

(B. T. W.) donosi z Krakowa: Prezes Koła polskiego w parlamencie austriackim dr. Leo, powołując się na konieczność ciągłej obecności prezesa Koła w Wiedniu, złożył ten urząd, ponieważ w obecnych stosunkach jako prezydent miasta Krakowa nie może przebywać przez czas dłuższy poza Krakowem.

Z Krakowa.

Pisma krakowskie donoszą: „W ostatnich dniach obiegaly miasto pogłoski, iż niebawem będzie miasto Kraków otwarte zupełnie dla ruchu pasażerskiego i powrotu wszystkich emigrantów. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wieści te są bezpodstawne, przyjazd do Krakowa będzie wzbroniony, i to prawdopodobnie nie aż do końca wojny. Mimo poprawy sytuacji wojennej i braku potrzeby dalszej ewakuacji. Kraków jako twierdza, musi być przygotowany na wszelkie ewentualności i nie może powiększać obecnej cyfry swej ludności cywilnej.

Komenda tutejsza wydaje tylko pozwolenia na przyjazd chwilowo do Krakowa, i to dla osób legitymujących się ważnym powodem, lecz zatrzymanie się w mieście dłużej niż kilka przepustek jest surowo zabronione, a wyśledzone osoby placą za

to nadużyte wysokie kary i zostają natychmiast wysłane do miejsca skąd przybyli.

Nadto na przyjazd do Krakowa ważne są tylko legitymacje, wydane przez komendę placu, posiadaczy innych przepustek nie wpuszczają żan darmerja, przy rewizji pociągów w Biezanowie, Skawinie, Podgórzu miejsce lub Zabierzowie”

Sprawozdanie i bilans Komitetu Doraźnej Pomocy przy Radzie Miejskiej m. Częstochowy po dzień 31 grudnia 1914 r.

I. STAN KASY KOMITETU.

Dobrowolne składki	rb. 10598.97
Wpłata Komitetu Węglowego	rb. 6000.—
Wpłata Magistratu za podatki obowiązkowe	rb. 2400.—
	rb. 18998.97

WYDATKI

Na Kuchnie Nr. 1 i 4	rb. 10607.97
„ „ 2	1874.—
„ „ 3	700.—
Na Biuro Opiekuńczo-Informacyjne	280.—
Na Towarzystwo Opieki nad bezdomnymi dziećmi	350.—
Na Szronisko Magdaleny	900.—
Na Szronisko dla Paralityków	400.—
Na żydowskie Towarzystwo Dobroczynności	4448.57
Rozmaito drobne zapomogi w gotówce i węgla	180.—
Wydatki drobne	177.97
Saldo kasy na 1 stycznia 1915 r.	329.45
	rb. 18998.97

II. SPRAWOZDANIE KASOWE Kuchni Nr. 1 i Nr. 4.

Przychód:

Z kasy głównej Komitetu	rb. 10607.97
Dobrowolne składki	2344.93
Zapłacone obiady	4497.44
	rb. 17460.34

Rozchód:

Koszty organizacyjne	rb. 1490.88
Zakup produktów żywnościowych	12785.25
Opał	382.60
Ogólne koszty	988.14
Koszty piekarni	409.80
Koszty kuchni	106.10
Stan kasy na 1 stycznia 1915 r.	1893.57
	rb. 17460.34

Kuchnia Nr. 1 wydała w przedciągu czasu od 22 sierpnia do 1 listopada 1914 r. 105769 obiadów.

Oprócz tego Kuchnia Nr. 4, przy której, znajduje się główny skład artykułów żywnościowych, wydała innym kuchniom, Szronisku Magdaleny itd. różne produkty wartości rb. 975 k. 68, bezpłatnie.

Nadto Kuchnia Nr. 4 utrzymuje piekarnię i załatwia między innymi również wypiek chleba dla podziemia biednym podczas wieczoru wigilijnego, przyczem koszty tego chleba wyniosły rb. 903.86

W końcu inwentarz po 31 grudnia 1914 r. wykazał stan towarów wartości rb. 2262.77.

III. STAN KASY Kuchni Nr. 2.

Przychód:

Z kasy głównej Komitetu	rb. 1375.—
Dobrowolne składki	348.74
Zapłacone obiady	1716.77
	rb. 2440.51

Rozchód:

Koszty organizacyjne	rb. 671.80
Zakup produktów żywnościowych	2268.50
Opał	53.—
Koszty ogólne	297.47
Koszty utrzymania Kuchni 1910 r.	102.50
Stan kasy na 1 stycznia 1915 r.	42.84
	rb. 2440.51

Kuchnia Nr. 2 wydała w przedciągu czasu od 31 sierpnia do 31 grudnia 1914 r. 82161 obiadów i otrzymała w tym samym czasie od Kuchni Nr. 4 różnych produktów i chleba na rb. 818.01.

IV. SPRAWOZDANIE KASOWE Kuchni Nr. 3.

Przychód:

Z kasy głównej Komitetu	rb. 700.—
Dobrowolne składki	459.01
Zapłacone obiady i kolacje	397.28
	rb. 1466.27

Rozchód:

Koszty organizacyjne	rb. 67.26
Zakup artykułów żywnościowych	911.81
Opał i światło	185.47
Koszty ogólne	101.90
Koszty utrzymania Kuchni 1915 r.	19.85
Stan kasy na 1 stycznia 1915 r.	229.98
	rb. 1466.27

Ilość wydanych obiadów w czasie od 1 września do 31 grudnia 1914 r. włącznie wynosiła ogółem 27,559.

Oprócz tego przez pewien przeciąg czasu wydano kolacje w ogólnej liczbie 826. Z kuchni Nr. 4 wpiętny produkty i chleb na sumę rubli 265 kop. 17.

V. SPRAWOZDANIE KASOWE BIURa Opiekuńczo-Informacyjnego.

Przychód:

Z kasy głównej Komitetu	rb. 280.—
Dobrowolne składki	394.79
	rb. 674.79

Rozchód	
Zapomogi w Gołdowie	rb. 265.59
Zakup i reparacja obuwia	209.80
Reparacja gardorobu	54.57
Wydatki kancelaryjne	30.16
Stan kas na 1 stycznia 1915 r.	44.67
	rb. 604.79

Prezes ks. M. Fulman.
 Sekretarz W. Piodowski.
 Skarbnik Gustaw Kohn.
 Komisja rewizyjna: F. Ebert,
 v. Reyher,
 dr. Sarna.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię prawdy prosimy o łaskawe umieszczenie na łamach Swego poczytnego pisma następujących wyjaśnień w kwestji artykułu p. t. „O los robotników”, wydrukowanego w „Gońcu” nr 29 dnia 31 ub. m., zaznaczając z góry, iż przytoczone w nim fakty od początku do końca nie odpowiadają rzeczywistości.

Przedewszystkiem fabryka nasza była w ruchu nie dwa lata, jak utrzymują autorowie artykułu, lecz zaledwie piętnaście miesięcy, i w ciągu tego czasu znajdowała się w okresie organizacji. Z początku też zatrudnialiśmy tylko około stu robotników, których liczba jednak wzrastała w miarę przybywania nowych maszyn, i dopiero w ostatnich dniach Lipca r. ub. dosięgła trzystu kilkudziesięciu. Z tego jasno wynika, że tylko mała garstka robotników wogóle może twierdzić, iż pracowała u nas od początku istnienia fabryki. Należy bowiem przyjąć także pod uwagę, iż znaczna część naszych pierwszych robotników, bądź przeniosła się do innych zakładów, bądź wywędrowała do Prus na roboty polne.

Co się tyczy płacy, jakoby o 25 proc. niższej, od tej, którą płać konkurencyjne fabryki, musimy nadmienić, że tutaj panowie oskarżyciele dali zupełnie upust swej chęci oczerznienia nas przed ogółem, albowiem cennik nasz ustanowiliśmy na poziomie konkurencyjnym, uwzględniając przymtem nowoczesne ulepszenia techniczne w sprowadzonych przez nas maszynach.

Kto choć pobieżnie obznajmiony jest z stosunkami fabrycznymi, wie doskonale, że inspekcja fabryczna nigdy nie zatwierdziłaby tabeli, zawierającej ceny aż o 25 proc. niższe od plac innych fabryk tej samej branży, który to fakt już sam w sposób zbyt jaskrawy dowodzi kłamliwości czynionych nam zarzutów. A tkaczy, o tych bowiem tylko jest mowa w artykule nie dochodzili w ogólności do przeciętnego zarobku tkaczy w konkurencyjnych fabrykach, to przyczyną nie należy bynajmniej szukać w chęci wyższości z naszej strony, lecz w braku doświadczenia i prawdy samych robotników. Nie trzeba zapominać, iż rzęsa naszych robotników składała się przeważnie z mieszkańców Gnaszyna i okolic, którzy wogóle może po raz pierwszy w życiu maszyn oglądali. Toż lasem jest, że robotnik taki po kilku miesiącach pracy nie może dorównać zawodowemu tkaczowi, który ma za sobą długoletnią praktykę. Jak słabym i niezasadzonym jest wogóle oskarżenie nas o wyższość, dowodzą własne słowa robotników w pewnym ustępie ich artykułu, gdzie sami przyznają, że przeniesli się do nas „zachęceniem większym zarobkiem”. Jakżeż to pogodzić z twierdzeniem o niższej płacy? Miejscowi robotnicy nasi napewno nie okazali niezadowolonia zarobkami, gdyż nie pewna grupka przybyłych z miasta, która z bardzo podejrzanych pobudek starała się przy pierwszej lepszej sposobności wywołać zamieszki i bezrobocie wśród wsi współbraci, a zrobowszy swoje, znikała jak kamfora. Ostatnie, naprzykład bezrobocie w naszej fabryce, które wybuchło na 3-4 tygodnie przed wojną, nie miało z początku podłoża ekonomicznego, a tyczyło się tylko zmiany wewnętrznej regulaminy fabryki. Z chwilą atoli, gdy postawione żądania uwzględniliśmy, robotnicy, ulegając agitacji wspomnianej garstki, miast wrócić do pracy, strajkowali w dalszym ciągu, wysuwając nowe żądania, a mianowicie podwyższenia płacy, na co, rzecz zrozumiała, zarząd ani się chciał, ani się mógł zgodzić. Sprawa ta została przez fabryczną inspekcję w swoim czasie rozpatrzona, i po gruntownym zbadaniu przyznana zupełna niesłuszność żądań strajkujących. Tem nie mniej jednak robo-

tnicy, wciąż podburzani, do pracy nie przystąpili, wobec czego zarząd, po upływie terminu prekluzyjnego, i po porozumieniu się z odnośnymi władzami, postanowił oddziały trwające w bezrobociu, t. j. tkalnie i kroch malnie wydzielić, i paszporty zwrócić O jakimkolwiek więc wymowniu dwutygodniowemu, oczywiście, nawet mowy być nie może. Twierdzenie zaś, iż po upływie tygodnia wszyscy strajkujący wznowili pracę, jest wprost niemyślnym. Wprost przeciwnie, w dniu ogłoszenia mobilizacji, zarząd nie przeczując burzy wojennej, ogłosił, iż przyjmuje robotników z powrotem do pracy na dotychczasowych warunkach. Na to wezwanie zgłosiło się zaledwie paru naszych dawnych robotników, a i ci pod wpływem pogroźek pracę po niepewna czterech godzinach przerwali.

Jak już wspomnieliśmy strajkownicy, za zerwanie najmu pracy zostali w odpowiednim czasie wypłaćni, a tym samym stracili wszelką łączność z naszą fabryką. To jednak nie przeszkadza im upominać się o regularną na wzór innych fabryk, zapomogę, której, pomimo wszystkiego nie od mówilibyśmy im, gdyby warunki i nasz stan finansowy na to pozwalały.

Ogólnie wiadomym jest, w jak ciężkich warunkach, i o jak skromnych środkach materialnych fabryka nasza powstała, i z jakimi trudnościami natury finansowej i innej musiała walczyć, nie zdolała szczęśliwie dobić się do brzozy. Obecna straszna wojna jednak, Bóg wie, na jak długo zabia nasze horoskopy na przyszłość, a brak poparcia finansowego stawia nas w bardzo ciężkim położeniu. Doprawdy żałujemy niezmiernie, że nie znajdujemy się w liczbie tych szczęśliwych starszych fabryk, które bez uszczerbku dla swej dalszej egzystencji, mogą popierać swych robotników przez czas trwania wojny, u nas bowiem daję się zastosować stare przyśowie: „z pustego w próżne nie naleję”. Tem nie mniej fabryka nasza prawdziwie potrzebującym z posród swych robotników pod rozmaitymi postaciami zapomóg udzielała i udziela.

Pod koniec nie od rzeczy będzie jeszcze odebrać fałszywe twierdzenie panów malkontentów, iż większą część naszej rzęsy pracującej stanowili robotnicy miejscy, wówczas gdy w rzeczywistości tworzył tylko mały odsetek jej. Przeważnie zaś pracownicy nasi rekrutowali się z rolników, lub ich synów i córek, którzy bądź co bądź materialnie są na tyle zabezpieczeni, że nie potrzebują uciekać się do zapomóg fabrycznych.

Reasumując powyższe argumenty nasze, bezstronny czytelnik dojdzie mu do wniosku, że postępowanie nasze jest w zupełności usprawiedliwione. Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy naszego zupełnego poważania.

Zarząd T. wa Gnaszynskiej Jutowej Manufaktury.
 Gnaszyn, dnia 2 Lutego 1915 r.

KRONIKA

— Przyjazd.
 We wtorek wieczorem przybył do Częstochowy następca tronu austriacko-węgierskiego arcyksiążę Karol Franciszek-Józef, który po krótkim tu pobycie we środę rano odjechał.

Rozporządzenie.
 Każdy mieszkaniec Częstochowy jest obowiązany donieść Dyrekcji policji, oraz mieszkańcy wsi swemu wójtowi w przeciagu pięciu dni, o pozostałych następujących towarach: Lnie, Konopkach, Zrzebiu, Jucie, Bawelinie — w każdej ilości. Sieniemia, poczynając od 2-eh centnarów. Wórków, poczynając od 1000 szt. Przydży, lnu, konopia, bawelny, oraz wszystkich tkanin z tych materiałów przygotowanych wartości poczynając od 2000 marek każda. Wełny i przędzy z wełny, poczynając od 100 marek. Szmaty, poczynając od 1000 marek Kosci od 5000 kpi. (18000 funtów polskich). Olej każdej jakości w sumie poczynając od 500 marek. Tluszcze każdej jakości poczynając w sumie od 500 marek. Drzewo każdej jakości poczynając od jednego wagonu. Kiszki (trzcawa) poczynając od 1000 marek. Skóry cielęce, wołowe, końskie. Za tajemne lub nieprawdliwe podanie tych towarów będzie surowo karą. Towary obłożone aresztem winny być tak samo podane.

Towary te w miarę potrzeby mają być za gotówkę kupione. Tymczasem kładę areszt i zakazuję sprzedaży tych towarów, tak że każde sprzedanie innym kupcom, jak niemieckie mu zarządowi wojskowemu lub spóćce „Wareneinfuhr” w Poznaniu jest pod groźbą kary wzbronione. Rozkazuje Dyrekcji policji oraz wójtom gmin, aby do dnia 9 lutego 1915 r. przesłali listy znajdujących się towarów oddzielnie ze wsi, majątków i posiadających. Naczelnik powiatu **van Theer.**
 Częstochowa, d. 28 stycznia 1915

— Ozniesienie zebrania nauczycielstwa.
 Dziś w czwartek o godz. 4 po poł. w Magistracie odbędzie się miesięczne ogólne zebranie nauczycielstwa ludowego.

— Dzisiejszy odczyt.
 Dziś w czwartek o godz. 4 i pół po poł. w siedzibie Tow. lekarskiego (II Aleja 31, lewa oficyna) dr. Norbert Kohn, na rzecz doraźnej pomocy dla nauczycieli, wygłosi odczyt o promieniach Roentgena.

— Dzisiejszy koncert p. St. Claire.
 Oddawna już nie widzieliśmy na scenie symfonicznej wiodeliści i śpiewaczki p. St. Claire, która chcąc wynagrodzić i sobie i publiczności kłikutygodniowy brak wzajemnego kontaktu daje w dniu dzisiejszym w teatrze Paryskim koncert własny o osobnym i interesującym programie. Koncert ten ma powodzenie nie bardziej zapewnione, że 30 procent czystego dochodu przypadnie z niego na tanie Kuchnie.

— Popis gimnastyczny.
 W nadchodzącą niedzielę 7 b. m. o godz. 8 i pół po poł. w siedzibie Strajk ogniewej przy ul. Mikołajewskiej, odbędzie się popis gimnasty czny dla młodzieży, po cenach znizowanych. Niezapłacone bilety będą wypelnione po brzegi.

— Z komitetu statutowego.
 Proseni jesteśmy o zaznaczenie, że w soboty o godzinie 3 ej po poł. odbywać się będą Zbrania Komitetu statutowego przy Radzie miejskiej.

— W sprawie podatku.
 Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie list następujący: Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o pominięcie w „Gońcu” poniżej podane aprosowanie. Do „Gońca” z dnia 30 stycznia r.b. przysłano wiadomość, że wpłaćmiem za listopad i grudzień 100 rb. na Do rązną pomoc. Wiadomość ta jest nieścista i niezgodna z prawdą. Za 2 te miesiące nie nie wpłaćmiem na Dorażną pomoc, a tylko sekwestrowy otrzymał za sprzedane me rzeczy 102 ruble, a nie 100 rb.

Opodatковано mnie z połowy domu na 50 rb. miesięcznie i drugą połowę domu na 37 rb 50 kop, czyli razem dom opodatковано na 87 rb 50 kop. miesięcznie. Największe akcyjne fabryki opodatковано tylko na 50 rb. miesięcznie a innych właścicieli domów, którzy mają takie same domy, jak mój, a może i większe i oprócz tego posiadają zakłady przemysłowe i pobierają po kilka tysięcy rubli rocznej pensji, opodatковано tylko na 5 rb, 7 rb 50 kop lub 12 rb 50 kop.

Wskutek tego uważam, że jestem opodatowany za wysoko i nie sprawiedliwie i dla tego dobrowolnie nie nie wpłaćmiem, a po skończeniu się wojny żądać zwrotu pieniędzy nieprawnie ze mnie wyegzekwowanych. Zaznaczam, że miasto ma moralny obowiązek zaopiekowania się biedną ludnością miasta i w tym celu powinna być wybrana przez ogólne zebranie Komisja, której zadaniem byłoby sprawiedliwe opodatowanie miasta i kontrolowanie rozchodu za branych pieniędzy.

Z poważaniem
 Dużyński.
 Częstochowa 2—II—1915

— Jeszcze w sprawie wyzysku.
 Raz jeszcze zmuszeni jesteśmy zwrócić się pod adresem władz odnośnych z prośbą o podjęcie energiczniejsej akcji przeciw wyzyskiwu uprawianemu przez szereg nieuczciwych handlujących.

Słoniny np. jeśli wejść do jakiego sklepu — niema zupełnie. Gdy zaś kupujący pocznie błądzać o ciężkie warunki życia, na brak środków żywnościowych i t. p. „litosny” rzecznik oświadcza mu z całą bezczelnością, że jeśli da 75 kop. za funt — to „słoina się znajdzie”. Z tego wniosek, że „brak” zapasów żywnościowych w większości wypadków podtrzymywany

ny jest sztucznie przez spekulantów, celem zrzucania cen, które winno być jaknajsurowiej karane.

— Kadra omyłka.
 We wczorajszym nr-ze naszego „Gońca” Częstochowskiego” donosiliśmy o ujęciu rzekomego bandyty, Tomasa Stala z Brzezini, poznanego jakoby na ulicy przez ofiarę napadu Gordylowca. Jak śledztwo wykazało — Tomasz Stala jest Bogu ducha winnym człowiekiem, Gordylowca zaś przyznała ze skruchą, że się „omyliła” co do osoby napastnika, co też niniejszem podajemy do wiadomości ogółu.

Napad bandycki.
 O godz. 7-ej min. 15 wieczorem do mieszkania małżonków Zwierzchowskich (Zielona 23), mieszczącego się przy sklepie wtargnęło trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery, którzy staryznowskowskiego Adama i Zofię Zwierzchowskich przystąpili do „rozwiży” osobistej. Podczas tych „czynności” nieproszonego gościa kłm zapukał do mieszkania — na chwilę strapiło bandytów. Skorzystal z tego Zwierzchowski, wybiegł do sąsiedniego pokoju, zamykając za sobą drzwi na klucz — i począł wołać o pomoc. Napastnicy wówczas zanieskali ranbunk i wystrzeliliwy kilkakrotnie dla postrachu zbiegli, nie nie zabierając.

— Na gorącym uczynku.
 Straż ogniowa oddała w ręce milicji miejskiej zawodowego złodzieja Józefa Szydłowskiego, zianpnego na kradzieży w sklepie R Kleinego na Zawodziu.

— Za pobiecie.
 Milicja miejska pociągnęła do odpowiedzialności Bolesława Kancarskiego (ul Stradomska) za pobiecie dzieci Mięcia i Ewy Polikiewiczów.

— Więprzowina ponad takę.
 Żołnierz Piotr Scharf (Szkoła 44) zawiadomił milicję miejską, że St. Rotajczyk (Jatkowa 6) za funt wieprzowiny żądał od niego 50 kop. — podczas gdy taksa wskazuje 22 kop. Rotajczyka pociągnięto do kary.

— Chleb ponad takę.
 Za sprzedaż chleba ponad takę milicja miejska pociągnęła do odpowiedzialności Swiderski (Rynek Wieluński 25) i piekarsza K. Miynowicza (Senatorska 20), ten ostatni odmawia też przyjmowania bonów.

— Za nieprzyjmowanie bonów.
 Za nieprzyjmowanie bonów pociągnięto do surowej odpowiedzialności. F. Tozowicza (Stary Rynek 88), B. Wajchmana (Nadrzeczna 10), I. Kozłowa (Krawkowska 3), Landego (Warszawska 36) i Ruchę Koplowicza (Garnarska 28).

— Za nieumiejętną jazdę.
 Za nieumiejętną jazdę i ubliżenie milicjantowi pociągnięto do kary Al. Kosmałę, Konstantynowska 15.

Z teatru.

Grane po raz ostatni we wtorek „Betlelem Polskie” cieszyło się dużym powodzeniem, artystów oklaskiwano gorąco. Wieczór wypelnila bomba sceniczna „Na księcygu” z kapitalnymi wykonawcami czołowych ról w osobach p.p. A. Millera, Piekarskiego, Józefowicza, Celińskiej, Dzierznowskiej, Miłkowskiej, Matuszewskiego, Leonowiczowicy, Hanusza i innych. Po południu orkiestra kierował p. Smuga, wieczorem dyr. Lasocki.

Repertuar teatru.

Dziś w czwartek — „Zaczarowane kole” (po cenach znizowanych). Piątek — „H. Luxemburg”.

Pracownica Chorożojekta Promonia GOSSETÓW
„JÓZEFY”
 Nagrodzona Medaltem
 CZĘSTOCHOWA, III-cia Aleja 46.
 róg Sakołki Nr. 1.
 gorsety kraj. paryskie i wiedeńskie higieniczne i do wyrobiana figury szkieletu do prostego trzymania biustono sze, pasy i t. d. Pranie, reparacja i prze rabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Przyjmę posędy rządę — pomocnika gospo — darczego od szarego Oferty Częstochowa Humbertowska Nr 4 w-ny Barylski da „Sull-ma” 68-2

Kartofle
 Najlepszy gatunek jadalnych kartofli do sprzedania Władomociej Aleja Nr. 31 u M. Rydzewskiego

Zginął paszport wydany przez magistrat m. Częstochowy na imię Wigdora Grinbauma. 66-3

Nauczycielka udziela lekcji os najprzystępniejszych warunkach a dzieci nieuczniych rodziców wyjątkowo bezpłatnie. Wieluńska 6 m. 5. 67-1

Zginęła księgoteczka ksiy Poz. Oszczędnosćwielow Nr. 15265. 68-3

Kierownik Literacki F. J. Galicki.